

Sulin, Wśród Idoli

Dorośliem do rapu, dzielę pół na pół bliskich, jak byłem na dnie to
Nie było przyjaciół a każdy srał i patrzył jak padam, śmieszne, co?
Kiedy masz wiele jest każdy, kiedy nie masz nic zostajesz zwykle sam
Bagaż doświadczeń i kilka wpierdoli to jedyny plecak jaki mam
Pierdole wasze hashe, jak na razie macie sami o to problem
Ale to moje teksty są zwykle wyszukane #google
Stwierdziłem, że ufać ludziom w tych czasach to serio jest ciężka sprawa
Bo niby wszystko gra ale coś nie idzie #paraolimpiada
Ta gra nie jest dla mnie nic warta ziomuś, dla mnie to moc i siła
Zjem każdego łaka, łaka #shakira
Trzeba dać ogień, so fresh so clean, trzeba mordy zrobić to teraz
Bo fresh chyba byłem naprawdę od zawsze a klin jest tu moim ziomkiem co melanz
Czuję się jak małeć gdy patrzą na mnie i liczą moje niepewne kroki
Sapiesz do mnie kurwo? ASAP jak Rocky
I mi nie tłumacz bo twoje gadanie dla mnie to "too much", sranie w banie
Tych typów spuszcza w kiblu razem z dorobkiem płyt, które znacie na pamięć

Nie mów mi co mam robić i jak żyć, i co włożyć, żeby być wśród idoli
Nie chce być wśród tych twoich, bo mam styl który gnoi, a więc nic nie zabronisz
Nie masz nic tylko stoisz, nie mów mi kto się boi
/2x

Byłem czarną owcą w rodzinie, dużo piłem, dziś się zbieram
Pozdrawia największy pojeb w rodzinie #bam_margera
Dzwoniła z płaczem, mówiła że wolę żyć z kacem, że leję na pracę
A mojej spuchniętej mordy od picia i bicia się nie zabije altacet
Nie ma takiego bengera jak ja i przykro się robi gdy widzę jak robi
To ktoś kto pozy strzela jak Robin i mówi co zrobić mi może
Każdą mimozę najgorzej wiesz, że połamię w pół, wiesz co mi możesz, możesz?
Za damski chuj
Nawijałem w Progresie, że chcę życie na poziomie, twój poziom jest taki
Że nawet jak ruchasz, to po-ziomie
Ta rapgra nie jest drogą prostą
Za parę lat chcę usłyszeć, że nie mam sobie Równych jak Robert Wadlow
Zrób lepiej test ciężowy chłystku
Żeby nie urodził ci się pomysł brania kiedykolwiek mnie w cudzysłów
Gdy daję wokal na bit ich presja zżera
A przez te wersy stałem się twardy jak dysk Bobera

Nie mów mi co mam robić i jak żyć, i co włożyć, żeby być wśród idoli
Nie chce być wśród tych twoich, bo mam styl który gnoi, a więc nic nie zabronisz
Nie masz nic tylko stoisz, nie mów mi kto się boi
/2x

Świat jest pełen barier, ludzie to cele dla mnie
Wokół truizmów i życia ciężko tu pisać prawdę
Pisałem jak upadłem, piłem jak miałem problem
I chyba przez to ktoś tam w Polsce usłyszał o mnie
Życie mi dało bilet, jestem z tych spadkobierców
I jebie co mam na bluzie ważne co nosze w sercu
Dla kilku ludzi piona, choć czasu kupić nie mogę
Dla ścier ta sama rada, spierdalaj póki możesz
Chcę leżeć na plaży, najlepiej gdzieś w Casenatico
To mi się marzy, a nie zbierać tą kasę na Tico
Życie jest podłe wiem, że nic tu nie dają za friko
I niejednen przez to musi walić do nosa tu piko
Po "Jeden w maratonie" każdy wróżył koniec
Najebałem wyświetleń, pięć koła płyt puściłem free
Więc jeśli sam nie zdołasz zrobić więcej, to przykro mi
Ale wolałem spełniać niż czepiać się o czyjeś sny